

Sygn. akt IV KK 385/13

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2014 r.,
sprawy H. K.
skazanego z art. 148 §1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 lipca 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 13 marca 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- II. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r., skazał oskarżonego H. K. za popełnione w nocy 17/18 kwietnia 2012 r. w S. przestępstwo zabójstwa z art. 148 §1 k.k. na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca z urzędu oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił ma naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 170 §1 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie niesłusznego przyjęcia, iż oskarżony

działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, oraz rażąco surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności.

We wniosku domagał się zmiany wyroku poprzez przyjęcie, iż czyn przypisany oskarżonemu polegał na udziale w bójce i winien być kwalifikowany z art. 158 § 3 k.k., ewentualnie, o znaczne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r., utrzymał zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca z urzędu skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie przepisów prawa polegające na:

„1. rażącej obrazie prawa procesowego, a to art. 5 § 2 w zw. z art. 7 w zw. z art. 366 § 1 kpk poprzez naruszenie fundamentalnych zasad postępowania karnego, w szczególności, iż wbrew zasadzie *in dubio pro reo*, nie dające się usunąć wątpliwości zostały rozstrzygnięte na niekorzyść skazanego H. K., co doprowadziło do przyjęcia, iż skazany działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy na podstawie ustalonego stanu faktycznego w części przedmiotowej takie ustalenie nie jest możliwe,

2. rażącej obrazie prawa procesowego, a to art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez dopuszczenie się w toku prowadzonej kontroli instancyjnej naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w stwierdzeniu, iż ponad wszelką wątpliwość zostało wykazane, iż skazany H. K. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy z okoliczności sprawy, w szczególności motywów działania skazanego, obrażeń odniesionych przez skazanego w toku zdarzeń, przebiegu czynu, nie można jednoznacznie przypisać skazanemu H. K. działania z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego.”

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Oba zarzuty podniesione w kasacji w istocie nie wskazują na uchybienia sądu II instancji, ale są kolejną próbą zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Przekonuje do takiej oceny także uzasadnienia kasacji, gdzie prezentowana jest po raz wtóry (po tym jak okoliczności te ujęto w apelacji) własna ocena okoliczności faktycznych, oderwana zupełnie od tych dowodów, na podstawie których taką wersję odrzucił sąd I instancji. Co więcej, w uzasadnieniu kasacji nawet nie wskazano na czym polegały uchybienia sądu odwoławczego, a przecież to jest celem kasacji (art. 519 k.p.k.). Postawione w *petitum* kasacji zarzuty tylko więc formalnie są skierowane pod adresem sądu II Instancji, skoro w uzasadnieniu kasacji jej autor nawet nie wskazał dlaczego obszerne rozważania sądu odwoławczego, zawarte w uzasadnieniu wyroku, są niezasadne, i dlaczego naruszają prawo; to, że ma odmienny pogląd na okoliczności sprawy nie oznacza, iż doszło do rażącego naruszenia prawa.

Niezależnie od merytorycznej „pustki” argumentacji skarżącego, także postawione zarzuty są formalnie chybione. W sytuacji gdy sąd II instancji nie przeprowadzał własnych dowodów, a w sposób niekwestionowany ustosunkował się do zarzutów i argumentów apelacji (brak zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 §2 k.p.k.), to nie można zasadnie twierdzić, że doszło do obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. tylko dlatego, iż sąd ten nie podzielił zarzutów apelacji w zakresie niewłaściwej oceny dowodów (zarzut w pkt 2). Sąd odwoławczy nie mógł też naruszyć art. 5 § 2 k.p.k., skoro z uzasadnienia wyroku nie wynika, aby miał jakiegokolwiek wątpliwości co do prawidłowości ustaleń faktycznych. Powtórzyć należy, że to, iż strona ma wątpliwości co trafności ustaleń faktycznych, nie uzasadnia postawienia sądowi zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Zarzut ten może być bowiem podniesiony tylko wówczas, gdy sąd po przeprowadzeniu wszystkich dostępnych dowodów i po dokonaniu ich prawidłowej oceny (zgodnej z art. 7 k.p.k.), ustalił możliwość istnienia dwóch – lub więcej – równie prawdopodobnych wersji przebiegu zdarzenia, a wówczas ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o wersję, która nie była dla oskarżonego najbardziej korzystna; oczywiście zarzut ten może być postawiony także wówczas, gdy sąd ten, po spełnieniu wskazanych

powyżej warunków, powinien w takim układzie powziąć wątpliwości, a takich wątpliwości nie dostrzegł. Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie oba orzekające sądy nie ustaliły możliwości zaistnienia alternatywnych wersji przebiegu zdarzenia, i nie miały podstawy do takich ustaleń. Zatem w realiach sprawy nie można było postawić w sposób prawidłowy zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., a jedynie ewentualnie zarzut niewłaściwej oceny dowodów w kontekście złożonej apelacji (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Jak wskazano powyżej, kasacja nie stawia zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w odniesieniu do błędu co do oceny dowodów. Zarzucanie sądowi odwoławczemu naruszenia przepisu art. 366 §1 k.p.k. jest nieporozumieniem, skoro istotą tego przepisu, kierowanego co do zasady do sądu I instancji, jest dbanie o to, aby zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, zwłaszcza w kontekście koniecznych do przeprowadzenia dowodów. Tymczasem skarżący nie wskazuje, ani nie czynił tego w apelacji, aby doszło do obrazy art. 167 k.p.k., czy też art. 452 § 2 k.p.k., a więc, aby konieczne było przeprowadzenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów. Tym samym także zarzut ujęty w pkt 1 jest zupełnie chybiony. Skoro zatem granice rozpoznania sprawy w postępowaniu kasacyjnym wyznaczają zarzuty oraz uchybienia z art. 439 k.p.k. (art. 536 k.p.k.), a tych ostatnich w sprawie tej nie stwierdzono, to kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.